

Ewelina Zarosa

Konferencja „Biskup Marcin Kromer
1512-1589 : w służbie Kościoła,
Ojczyzny i Ziemi Bieckiej” : Kolegiata
Bożego Ciała w Bieczu, 12 listopada
2012 r.

Rocznik Kolbuszowski 12, 475-477

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Konferencja „Biskup Marcin Kromer 1512-1589. W służbie Kościoła, Ojczyzny i Ziemi Bieckiej”. Kolegiata Bożego Ciała w Bieczu, 12 listopada 2012 r.

Jest rok 1512. W kolegiacie Bożego Ciała w Bieczu zacny mieszczański ród Kromerów prosi Kościół o chrzest dla swego potomka – Marcina. Zapewne nikt z ówczesnych bieczan nie przypuszczał, jak ważny okaże się ten dzień nie tylko dla ich miasta, ale całego kraju i Kościoła. Dzisiaj już wiedzą. Wiedzą także, jak ważna a zarazem krucha i ulotna jest pamięć, zwłaszcza ta historyczna, która buduje tożsamość. Licznie zgromadzeni 12 listopada 2012 roku w tej samej kolegiacie, wraz ze swoim proboszczem ks. dr. W. Kretem oraz zaprzyjaźnionym środowiskiem naukowym KUL (Instytut Leksykografii i Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych), w ramach konferencji zatytułowanej: „Biskup Marcin Kromer 1512-1589. W służbie Kościoła, Ojczyzny i Ziemi Bieckiej” chcą na nowo „zapamiętać” jego osobę i dzieło.

Jak przystało na duchowych spadkobierców Kromerowskiej myśli, konferencja zorganizowana została z prawdziwie renesansową wnikliwością i wszechstronnością, z uwzględnieniem szerokiej perspektywy badawczej. Tworzy ją kontekst historyczny – ogólnokościelny i lokalny, przedstawiony w referatach wprowadzających. Obraz Kościoła doby Trydentu wraz z wybitnymi postaciami ówczesnego episkopatu Polski, naszkicowany przez ks. dra S. Tylusa, stanowi nie tylko tło dla osoby Kromera, ale genezę jego późniejszej kościelnej działalności. Dopiero zrozumienie dokonujących się na początku XVI wieku procesów, implikujących wielokierunkowe zmiany w mentalności i konieczność podjęcia konkretnych reform w Kościele, pozwala zobaczyć fenomen biskupa Marcina. Z kolei kościelne dzieje Biecza w XVI wieku, zaprezentowane przez ks. dra K. Szopę, stanowią cenny

przyczynek do poznania Kromerowskich korzeni. W zgłębianie historii jego małej ojczyzny, która go ukształtowała i dała stały punkt odniesienia, wpisuje się także referat wspólny ks. dra S. Zycha i dra B. Walickiego, ukazujący dzieje reformacji protestanckiej w dekanacie bieckim na przykładzie Binarowej i Gorlic. Od 1. połowy XVI wieku Ziemia Biecka była stopniowo opanowywana przez luteranizm, kalwinizm i arianizm. Przytoczone przez prelegenta fakty, m.in. proces przed sądem biskupim propagującego luteranizm proboszcza Binarowej (pierwszy taki w Rzeczypospolitej), uświadamiają siłę reformacji i skalę problemu. Kromer, będący jednym z czołowych przedstawicieli kontrreformacji, jawi się na tym tle jeszcze bardziej wyraźnie jako właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Kolejne referaty przybliżają postać bpa Marcina już bardziej bezpośrednio, przez udzielenie głosu „niemym świadkom” jego geniuszu. O jego związki z Bieczem pyta zatem lokalnych kronik mgr G. Ślawska. A związki te są liczne: od tradycji rodzinnych (fundacja przez Kromerów kaplicy w kolegiacie) przez codzienne życie w Bieczu (od 1541 jako tutejszy proboszcz) i działalność na rzecz miasta (fundacje stypendialne, opracowanie statutów szkoły) po zainteresowanie i troskę z oddali (na swoją prośbę szczegółowo był informowany o sprawach bieckich przez przyjaciół w listach). Do historycznej wiedzy zapisanej w znakach herbowych sięgnął dr E. Gigilewicz, zgłębiając tajniki heraldyki i szukając odpowiedzi na dręczące pytanie: skąd u mieszczanina prawo do herbu? I jak dowodzi, sam Kromer przekonany był, że herb należy mu się z dziedziczenia (matka szlachecianka), nadania (1552 nobilitacja szlachecka od króla Zygmunta Augusta) i udostojnienia. Prelegent z wnikliwością przedstawił, wraz z bogatą graficzną dokumentacją, genezę i etapy kształtowania się jego herbów (szlacheckiego i biskupiego). O wielkości Kromera świadczy też szereg podjętych przez niego inicjatyw, które syntetycznie omówił ks. prof. dr hab. W. W. Żurek. Ujmując całe spektrum jego działalności: duszpasterskiej (reforma szkolnictwa, zatwierdzenie zgromadzenia zakonnego katarzynek), kontrreformacyjnej (synody) i dyplomatycznej (poselstwa), naszkicował obraz Marcina Kromera jako bpa warmińskiego. Do epistolografii odwołał się z kolei dr R. Sawa, szukając w zapiskach korespondentów zakulisowej wiedzy o wielkim biskupie. I znalazł – pasterza o szerokich horyzontach myślowych, wspierającego rozwój katolicyzmu w Inflantach. Synowski klimat pisanych do niego listów ujawnia też coś z osobowości wielkiego bieczanina, odsłania jego troskliwe, ciepłe, ojcowskie oblicze.

Kolejna grupa referatów ma na celu przyjrzenie się postaci Kromera przez pryzmat jego twórczości piśmienniczej. By uzasadnić opinie jemu współczesnych, że „gładziej i rozsądniej pisał niż

Długosz” i zbadać zasadność zestawiania go z Liwiuszem, ks. dr M. Wysocki bierze pod lupę narrację jego *Historii* i pyta: *cur Cromer Livius?* Lista argumentów jest długa. Dbalność o prawdę historyczną (wiele źródeł i ocena ich wartości), opis wydarzeń z podaniem okoliczności czasu i miejsca, ukazywanie związków przyczynowo-skutkowych (nie tylko chronologia), erudycja i renesansowy warsztat historyczny (sentencje wplatane w tok narracji, cechy traktatu moralnego, aspekt *docere*), sposób prowadzenia narracji (fabularyzacja), to tylko niektóre z wymienionych cech tego pisarstwa, które czynią zeń jednego z najwybitniejszych polskich historyków i pisarzy. Jego kunszt pisarski i warsztat historyczny potwierdza prof. dr hab. A. Dziuba, przybliżając Kromerowską topikę historiograficzną na podstawie opisu wyprawy bukowińskiej. Omawiany fragment, pisany znakomitą łaciną, zawiera wszystkie elementy właściwe dla opisu bitwy: przyczyny (oficjalne i nieoficjalne), charakterystykę sprawcy wydarzeń i innych bohaterów, przebieg bitwy (czas i miejsce, zastosowanie onomatopei), anegdota i epizody. Kromera jako historyka intryguje wszystko. Jak wykazuje prelegentka, próbuje on poznać prawdę, nie zatrzymując się na oficjalnej wersji wydarzeń i wykazując się dużym krytycyzmem. Jest prawdziwym „depozytariuszem pamięci”, zobowiązanym do wnikliwości. Jego skłonność do dociekań znalazła swój wyraz także w zainteresowaniu historią Słowian. Wkład Kromera w tę dziedzinę wiedzy historycznej zaprezentowała dr M. Krajewska, przybliżając przeprowadzoną przez niego, nowatorską jak na owe czasy, etnogenezę Słowian oraz genezę państwa polskiego od czasów biblijnych. Ostatni referat, w formie swoistego przewodnika bibliograficznego po Kromerowskich dziełach w zbiorach parafialnych archidiaconatu sądeckiego, przedstawiony przez mgra K. Haptasia, staje się zachętą do dalszego poznawania wybitnego biechanina przez jego pisarstwo i dziejów Polski przez jego wnikliwą, renesansową umysłowość. Bo choć upłynęło pięćset lat, nadal istnieje potrzeba krytycznego, zatroskanego o prawdę historyczną spojrzenia na własne dzieje, by je zrozumieć i umieć o nich opowiedzieć innym.